GDINSKÔ KLËKA

PISMO GDYŃSKIEGO ODDZIAŁU ZRZESZENIA KASZUBSKO - POMORSKIEGO • KWARTAŁ I (51) 2009

Lech Bądkowski
– żołnierz, pisarz, obywatel

24 lutego br. minęła dwudziesta piąta rocznica śmierci Lecha Bądkowskiego. Od trzech lat Rada Naczelna Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego każdy rok poświęca postaciom szczególnie zasłużonym dla Pomorza. Po roku poświęconemu ks. Bernardowi Sychcie (2007) oraz Aleksandrowi Majkowskiemu (2008), przyszedł czas na kolejnego niezwykle zasłużonego Pomorzanina – Lecha Bądkowskiego, kontynuatora idei kaszubsko- pomorskiej Floriana Ceynowy i wspomnianego wcześniej Aleksandra Majkowskiego.

Na wstępie tego skromnego artykułu, dotyczącego niezwykle bogatego życiorysu Lecha Bądkowskiego, chciałbym stwierdzić, iż poświęcenie 2009 roku właśnie tej postaci to wybór niesłychanie celny. Lech Bądkowski to z pewnością najważniejsza postać drugiej połowy XX-wieku ruchu kaszubsko- pomorskiego. Tak jak wspomniano powyżej, to kontynuator idei F. Ceynowy i A. Majkowskiego. Zmarły w 1984 roku, nie jest dla większości z nas postacią odległą. Do dziś żyje bliska rodzina oraz całe grono bliższych i dalszych przyjaciół tego wybitnego Pomorzanina.

W przypadku Lecha Bądkowskiego istnieje pewien paradoks. Trzeba przyznać, że mimo jego ogromnych zasług nie jest on tak na prawdę powszechnie znany na Pomorzu, a jeszcze w mniejszym stopniu poza jego obszarem. Być może potwierdza się stwierdzenie, iż nie jest łatwo być prorokiem we własnym kraju. Często zauważamy ważne postacie z innych części Polski, nie widząc tak wspaniałego człowieka, żyjącego całkiem niedawno obok nas.

Życiorys naszego bohatera jest niesłychanie bogaty. Intensywność zdarzeń starczyłaby z pewnością, aby obdzielić nią kilka postaci. Aby w pełni zrozumieć kaszubsko-pomorską drogę Lecha Bądkowskiego trzeba cofnąć się do jego początków.

Nasz bohater przyszedł na świat 24 stycznia 1920 roku w Toruniu, w pomorskiej rodzinie Zofii i Kazimierza Buntkowskich. Jego rodzinne miasto pełniło w okresie XX-lecia międzywojennego niejako zastępczo funkcję stolicy polskiego, mocno okrojonego Pomorza.

Lubòtny Dërsze,
jak co rokù nadchôdô nen dzyń, czedë pòkôrno, z òdemklima dërgòcącyma sercama żdajemë na zmartwëchwstanié Jezësa.

Wiesołëch Jastrów!

Czëtińcóm ë Sympatikóm
Gdinszczi Klëczi
wiele zdrowiô, milotë, redotë, laskòw
Pańszczich, a tëż kòsza fùl jajów
ë jastrowégò swiãconégò
żëczi redakcjô Gdinszczi Klëczi

PRZEGLĄD WYDARZEŃ
GDYNIA - KASZUBY

Powołanie Telewizji Regionalnej

Rada Naczelna ZK-P na posiedzeniu w dniu 28 lutego powołała fundację pod nazwą Kaszubsko- Pomorska Telewizja Regionalna. W skład tej Fundacji weszły trzy podmioty:
ZK-P z ponad 50% ilością udziałów, Kaszubski Instytut Rozwoju oraz Agencja Media s.c.
Celem Fundacji jest wspomaganie rozwoju obywatelskiej wspólnoty regionalnej Pomorza, ochrona dziedzictwa kulturowego Kaszub i innych subregionów Pomorza, podtrzymywanie tradycji regionalnych, występowanie na rzecz integracji europejskiej, rozwijanie kontaktów i współpracy między społeczeństwami i europejskimi regionami. Fundacja będzie prowadziła wszechstronną działalność, w której najistotniejszym będzie prowadzenie stacji telewizyjnej. Program tej stacji będzie zawierał audycje adresowane do mieszkańców Pomorza, dotyczące spraw lokalnych i regionalnych. Będą one nadawane w języku polskim i kaszubskim.

Wręczenie Skier Ormuzdowych

W Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku 30 stycznia odbyło się wręczenie Skier Ormuzdowych 2008, przyznawanych przez redakcję miesięcznika „Pomerania" osobom i instytucjom, za szerzenie wartości zasługujących na publiczne uznanie, w tym głównie za propagowanie kultury kaszubskiej i innej pomorskiej oraz za społeczne działanie w dziedzinie kultury. Nagrody przyznano: Andrzejowi Buslerowi z Ośrodka Kultury Kaszubsko – Pomorskiej w Gdyni, Ks. Sławomirowi Czalejowi, dyrektorowi oddziału gdańskiego „Gościa Niedzielnego", Stanisławowi Jank z Dębnicy Kaszubskiej, Elżbiecie i Danielowi Kuflom ze stowarzyszenia „Żuławy Gdańskie" w Trutnowach, oddziałowi bytowskiemu Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego, Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wejherowie, Radiu Fabryka z Tczewa. Laureaci zostali obdarowani pięknymi rzeźbami Remusa wykonanymi przez pana Wojciecha Wesserlinga z Żelistrzewa. Uroczystość wręczenia nagród uświetnił występ artystyczny studenckiego zespołu Zagan Acoustic. Na zakończenie imprezy jej uczestnikom zrobiono pamiątkowe zdjęcie, które zaprezentowano w marcowym numerze „Pomeranii".

Kolejny rok Wielkiej Nowenny

7 marca, w 67. rocznicę śmierci Biskupa Konstantyna Dominika, w Gdańsku Starych Szkotach zainaugurowany został ósmy rok Wielkiej Nowenny o rychłą beatyfikację tego Sługi Bożego. Mszę Św. w Kościele p.w. św. Ignacego odprawił ks. Waldemar Naczk.

Po Mszy Św. złożono kwiaty na grobie, który był pierwszym miejscem pochówku Biskupa Dominika. 15 marca w tej samej intencji Mszę Św. w Pucku w Kościele p.w. św. Piotra i Pawła odprawił ks. prof. Jan Perszon. Staraniem Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego po raz pierwszy modlono się także w tej intencji w Kaplicy Sejmowej w Warszawie. Mszę Św. w dniu 19 marca odprawił prorektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – ks. prof. Henryk Skórowski w asyście ks. prof. Wojciecha Netzla oraz Kapelana Kaplicy Parlamentarnej. W kazaniu ks. Henryk podkreślił zasługi, a także prostotę życia biskupa Dominika, przywołał wypowiedzi publicystów i profesorów, którzy posiadali zgłębioną wiedzę na temat tej Postaci. Licznie zgromadzeni w Kaplicy posłowie i senatorowie mogli usłyszeć także lekcję w języku kaszubskim- czytał senator Kazimierz Kleina, oraz zabrać ze sobą pamiątkowy obrazek W tej Mszy Św. uczestniczyły poczty sztandarowe ZK- P z Gdańska i Gdyni oraz delegacje Kaszubów z Gdyni i Żukowa.

Dzień Jedności Kaszubów

Centralne uroczystości związane z Dniem Jedności Kaszubów odbyły się 22.marca
w Bytowie. Złożyły się na nią: Msza Św. w Kościele p.w. Filipa Neri, pochód przez miasto
z udziałem Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej, rekord Polski w grze na akordeonie oraz występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych. Impreza była objęta honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Edukacji Narodowej, Marszałka i Przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego, Wojewody Pomorskiego, Instytutu Kaszubskiego oraz Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego. Organizatorem Dnia był Urząd Miejski w Bytowie, Starostwo Powiatowe w Bytowie oraz Oddziały ZK- P w Bytowie i Miastku.
Również Oddział Gdański ZK- P uczcił Dzień Jedności Kaszubów w sobotę 21 marca.

Po Mszy Św. w Kościele p.w. św. Mikołaja, na skwerze pomiędzy ulicami Świętojańską i Szeroką odbyła się prezentacja modelu pomnika Świętopełka Wielkiego.

Uroczystość zakończyła się koncertem Chóru Discantus z Gowidlina w Ratuszu Staromiejskim. Hasłem tegorocznych obchodów było „Młodi Przińdnotą Kaszëbów".

Kaszubistyka na Uniwersytecie Gdańskim

W Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego uruchomiony został nowy kierunek studiów o nawie polonistyka ze specjalnością kaszubistyczną. Studiowanie kaszubistyki pozwoli poznać szczegółowo dorobek literatury i piśmiennictwa w tym języku, kulturę duchową oraz historię tej ziemi. Wśród nauczanych przedmiotów poczesne miejsce zajmują: literatura kaszubska i język kaszubski oraz historia i kultura Kaszub. Studenci wybierający tę specjalność nie muszą jeszcze biegle znać języka kaszubskiego.

Absolwent tego kierunku będzie przygotowany do pracy naukowej, do wykonywania zawodu nauczyciela, do pracy w wydawnictwach książkowych, redakcjach czasopism, środkach masowego przekazu, będzie też szczególnie predestynowany do pełnienia funkcji kierowniczych, lidera grup zadaniowych i koordynatora różnorodnych działań w środowisku.

Zainteresowani mogą składać dokumenty w komisji rekrutującej na kierunek: filologia polska.

Wanogi po Kaszubach

Najwyższy punkt na Kaszubach – szczyt Wieżyca

W poprzednim numerze Gdinskiej Klëki w cyklu Wanogi po Kaszubach, prezentowaliśmy najwyżej położone miejsce w Gdyni – Donas. W bieżącym numerze udamy się na środkowe Kaszuby w okolice Szymbarka, aby przedstawić najwyższy punkt na Kaszubach – szczyt Wieżyca (kasz. Wieżëca), położony 328,6 m n.p.m.

Opisywane miejsce jest z pewnością znakomicie znane większości czytelników. Szczyt Wieżyca to niemalże obowiązkowy punkt każdej wycieczki na środkowe Kaszuby. Podczas naszej wanogi pragniemy zaprezentować garść informacji mniej znanych, dotyczących historii wspomnianego miejsca.

Szczyt Wieżyca to najwyższe wzniesienie nie tylko na Kaszubach, lecz na całym Niżu Środkowoeuropejskim, ciągnącym się od Brestu po Ural.

Już w czasach zaboru pruskiego w 1889 roku na szczycie najwyższego wzniesienia Wzgórz Szymbarskich, stanęła wieża widokowa o wysokości 15 m zbudowana z polnych kamieni i cegieł, która tuż przed wybuchem I wojny światowej została rozebrana. Opłatę za wejście na wieżę widokową pobierał właściciel „Karczmy pod Wieżycą", który posiadał klucze do wieży (obecne zabudowania Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego). Nieopodal kamiennej wieży stała wojskowa, drewniana wieża obserwacyjna.

Wstęp na nią był jednak zabroniony. Wieżyca zwana była przez Niemców Thurmberg. W 1900 roku Niemcy planowali ustawić nową 24- metrową pomnik-wieżę, która miała zwać się Wieżą Bismarka. Wzniesienie takiej budowli, ku czci niemieckiego kanclerza Otto von Bismarka, miało być symbolem niemieckiego panowania na Pomorzu. Wieża miała pełnić również funkcje przeciwpożarowe. Wybuch wojny i związane z tym wydatki zniweczyły niemieckie plany. Wykonano jedynie fundamenty. W późniejszych latach na szczycie Wieżycy stanęła drewniana wieża przeciwpożarowa. Zakończyła swój żywot na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W 1996 roku na szczycie wzniesiono okazałą, metalową wieżę widokową z dwoma tarasami widokowymi. Ma ona wysokość 35 metrów. W 1998 roku nadano jej imię: Kaszubska Wieża Widokowa im. Jana Pawła II. Z wieży rozciąga się piękny widok na pozostałe Szymbarskie Wzgórza oraz jeziora Rynny Raduńskiej (Jez. Ostrzyckie i Jez. Patulskie).

Szczyt Wieżyca to obszar rezerwatu przyrody o takiej samej nazwie, ustanowiony w 1962 roku. Obejmuje on obszar 33,59 ha. Stoki Wieżycy porasta piękny bukowy las. Wiele z drzew liczy przeszło 150 lat. Występuje tu sporo roślin chronionych – gnieźnik leśny (podjęty ścisłej ochronie), kruszyna pospolita, przytulia wonna, konwalia majowa (chronione częściowo). Na terenie rezerwatu występują rośliny ginące obecnie na Pomorzu – czerniec gronkowy i żywiec cebulkowy. Udając się na szczyt należy szczególnie o tym pamiętać i nie zbaczać z wyznaczonych szlaków.

Każdego roku opisywane miejsce jest odwiedzane przez tysiące turystów. W jego okolicy znajduje się spora ilość atrakcji, ale to już temat na następną wanogę.

Andrzej Busler

Autor artykułu składa podziękowania Panu Markowi Seyda za udostępnienie archiwalnych pocztówek związanych z Wieżycą.

W Gdyńskim Oddziale ZK-P

Plan działania w II kwartale

18.04. Odbędzie się wycieczka członków Oddziału do Kołobrzegu i Koszalina. Organizatorem tej dwudniowej wycieczki jest Kaszubskie Biuro Turystyczne „Wanoga" z Kosakowa.

26.04 Będziemy gościć wykonawców Kaszubskiej Mszy Św. na Chóry i Diabelskie Skrzypce pod kierownictwem pana Tomasza Fopke. (Kościół pw. NMP Królowej Polski przy ul. Armii Krajowej 26, godz.18.00).

28.04 Kapituła Medalu Srebrna Tabakiera Abrahama wybierze laureatów na 2009r.

04.06 Odbędzie się spotkanie z udziałem parlamentarzystów z okazji XX rocznicy wolnych i demokratycznych wyborów w Polsce.

11.06 Wspólnie z Klubem Inteligencji Katolickiej przygotujemy wieczornicę z okazji XXII rocznicy pobytu Ojca Św. Jana Pawła II w Gdyni.

20.06 Odbędzie się wręczenie Medali „Srebrna Tabakiera Abrahama".

W Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej

15.04. Wykład prof. Dariusza Filara nt. „Związek myśli konserwatywnej z liberalną". Spotkanie odbędzie się w ramach Klubu Myśli Jana Pawła II.

22.04 Projekcja filmu „Kaszubi w Kanadzie" oraz spotkanie z red E. Pryczkowskim.

13.05 Wykład prof.. Jerzego Sampa „Motyw dobra i zła w literaturze kaszubskiej".

20.05 Wykład dr medycyny Jerzego Umiastowskiego nt. „ Realizacja Encykliki Evangelium Vitae w Polsce" w ramach Klubu Myśli Jana Pawła II.

17.06 Prezentacja teatru telewizyjnego „Remus".

Wystawy

01 04 -10. 06 „Szwajcaria Kaszubska w starych pocztówkach" – wystawa ze zbiorów Marka Seyda.

17.06 -31.08 Pszczelarstwo na Kaszubach – wystawa ze zbiorów dra Mariana Jelińskiego.

W Gdyńskim Oddziale ZK-P

Z życia Oddziału w I kwartale 2009r.

04.01. W Szkole Podstawowej Nr 21 odbyło się spotkanie opłatkowe członków Gdyńskiego Oddziału ZK- P. Uczestniczyli w nim chórzyści z „Dzwonu Kaszubskiego". Oprawę muzyczną przygotował Pan Marian Wrycza.

07.01. W Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej zaprezentowano kaszubskie Gwiżdże w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 40 pod kierownictwem pani Urszuli Chomickiej – nauczycielki języka kaszubskiego w tej szkole. Zgodnie z pomorską tradycją wykonawców obdarowano słodyczami.

09.01. W Wydziale Kultury UM Gdyni zostały złożone rozliczenia zadań realizowanych w ubiegłym roku z dotacji miejskich oraz podpisane zostały umowy na nowe zadania z zakresu szerzenia kultury kaszubskiej. W bieżącym roku ZK- P otrzymało środki na działalność OKKP, wydawanie „Gdinskiej Klëki", na Kaszubskie Warsztaty Literackie, Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia" oraz Chór Męski „Dzwon Kaszubski"

17.01. W Kościele p.w. NSPJ w Gdyni została odprawiona Msza Św. za śp. Ks. Hilarego Jastaka w dziewiątą rocznicę Jego śmierci. Członkowie Zarządu złożyli kwiaty na grobie ks. Prałata. Obecny był także poczet sztandarowy naszego Oddziału.

30.01. W Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku odbyło się wręczenie nagród miesięcznika „Pomerania" - Skier Ormuzdowych. Laureatem jednej z nich był pan Andrzej Busler, członek i sekretarz naszego Zarządu. Przedstawiciele z Oddziału licznie towarzyszyli swojemu drëchowi w tym radosnym wydarzeniu.

04.02. W OKKP odbyła się projekcja filmu „Pomiędzy narodami. Kaszubi, Niemcy i Polacy".

08.02. Poczet sztandarowy ZK- P uczestniczył w uroczystej Mszy Św. w kościele p.w. NMP w 83. rocznicę nadania praw miejskich Gdyni. Muzyczną oprawę tej Mszy Św. wykonał Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia", nad którym ZK- P sprawuje patronat.

10.02. Z tej samej okazji delegacja Zarządu złożyła kwiaty na Płycie Marynarza przy Skwerze Kościuszki oraz pod pomnikiem Antoniego Abrahama.

18.02. W filii MBP w Gdyni – Grabówku odbyło się spotkanie „Wspomnienie o Lechu Bądkowskim, które prowadził pan Andrzej Busler.

20.02. Takie samo spotkanie odbyło się w Bibliotece w Bolszewie z udziałem młodzieży z miejscowego Gimnazjum oraz dzieci ze Sz. P. im L. Bądkowskiego w Luzinie.

22.02. Klub Gdynia Śródmieście zorganizował Mszę Św. w intencji śp. Henryka Łukowicza, współzałożyciela Zrzeszenia Kaszubskiego i wieloletniego członka naszego Oddziału. W lutym minęła dziesiąta rocznica Jego śmierci.

27.02. Zarząd Oddziału złożył wniosek do Rady Miasta Gdyni o nadanie jednej z ulic w powstającym w Orłowie osiedlu imienia Wiktora Roszczynialskiego.

04.03. W OKKP odbyła się prelekcja pt. „O historii najstarszych dzielnic Gdyni", wygłoszona przez dra Tomasza Rembalskiego, wzbogacona pokazem multimedialnym.

07.03. Delegacja z Oddziału oraz poczet sztandarowy uczestniczyli w pierwszej w tym roku Mszy Św. o rychłą beatyfikację biskupa Konstantyna Dominika w Gdańsku, a tydzień później z tej samej okazji w Pucku.

08.03. W Klubie Gdynia Cisowa odbyła się projekcja filmu „Kryptonim Inspirator", dotyczącego postaci zasłużonego Pomorzanina Lecha Bądkowskiego

11.03. W ramach obchodów Roku Lecha Bądkowskiego w OKKP odbyła się promocja książki „Jak Bądkowski ze Słomczyńskim…Literackie listy z pieprzem".

12.03. W Klubie Gdynia Północ odbyło się spotkanie z posłem Jarosławem Selinem na temat „Historia powstania Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego oraz Oddziału ZK- P w Warszawie"

18.03. W OKKP odbyła się pierwsze w tym roku spotkanie Klubu Myśli Jana Pawła II. Wykład pt. „Dobro i zło we współczesnym świecie" wygłosił O. Wojciech Żmudziński SJ - pedagog i biblista, poezję recytowała młodzież z II LO w Gdyni.

19.03. Delegacja z Oddziału wraz z pocztem sztandarowym uczestniczyła we Mszy Św. o rychłą beatyfikację biskupa K. Dominika w Kaplicy Sejmowej w Warszawie. Jej inicjatorem i organizatorem był Kaszubski Zespół Parlamentarny.

21.03 Poczet sztandarowy uczestniczył w Dniu Jedności Kaszubów w Gdańsku.

22.03. Klub Gdynia Śródmieście zorganizował Mszę Św. w intencji Lecha Bądkowskiego, znanego pomorskiego literata, publicysty i działacza, założyciela i lidera ZK- P. W lutym minęła 25 rocznica Jego śmierci.

22.03 Delegacja z Oddziału uczestniczyła w obchodach Dnia Jedności Kaszubów w Bytowie.

30.03 Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu w celu przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności Oddziału za 2008r.

Informacje stałe

Zarządu Gdyńskiego Oddziału ZK-P

Siedziba:
ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Telefon:
0 58 624 40 00 (domowy drëchnë Prezes)

Konto bankowe:
PKO BP SA I O/Gdynia
82 1020 1853 0000 9902 0067 4812

Dyżury Zarządu:
w każdy wtorek w godzinach 17.00 18.30
w każdy czwartek w godzinach 11.00 13.00
w siedzibie Oddziału

Regulowanie składek członkowskich:
składki członkowskie wpłacać można bezpośrednio u skarbnika w czasie dyżurów Zarządu w siedzibie Oddziału lub na konto bankowe Oddziału z dopiskiem „Składka za rok ..."

Kaszubskie Msze Święte w Gdyni:

- w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 07.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Cisowej (ul. Kcyńska 2) ks. Stanisław Megier
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Wawrzyńca w Wielkim Kacku (ul. Źródło Marii) ks. Ryszard Kwiatek
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 19.00 w Kościele Świętego Michała Archanioła na Oksywiu (ul. Płk. Dąbka 1) ks. Grzegorz Miloch
- w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Pawła Apostoła na Pogórzu Górnym (ul. Berlinga 2) - ks. Andrzej Sieg
- w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godz. 18.00 w Kościele NMP Królowej Polski - celebrans zmieniający się (ul. Armii Krajowej 26)
- w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.15 w Kościele Matki Boskiej Licheńskiej i Świętego Jerzego W Babich Dołach (ul. Rybaków 2A) - ks. Edmund Skierka

GDINSKÔ KLËKA

Wydawca: Zarząd Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego, ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Zespół redakcyjny: Andrzej Busler, Teresa Hoppe, Roman Klebba, Jan Netzel, Władysław Pranga, Lucyna i Szymon Radzimińscy, Judyta Śliwińska (Redaktor Naczelny), Kazimierz Zorn

Kontakt z członkami zespołu redakcyjnego: bezpośrednio w czasie dyżurów w siedzibie Oddziału lub telefonicznie z redaktorem naczelnym (domowy nr tel.: 664 99 93)

Skład i druk: Drukarnia „ELFAX", Gdynia Pogórze, ul. Płk. Dąbka 308, tel./fax: 058 665-02-42, e-mail: elfax@elfax.pl www.elfax.pl

Punkty dystrybucji: Dostępna w siedzibie gdyńskiego Oddziału ZKP przy ul. Słowackiego 44 (w czasie dyżurów członków Zarządu),w Muzeum Miasta Gdyni przy ul. Starowiejskiej 30, w siedzibie Gdyńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. 3 Maja 27, w kiosku w holu Urzędu Miasta Gdyni, a także w Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej oraz po kaszubskich Mszach Świętych w Gdyni

Sponsor: pismo ukazuje się dzięki grantom uzyskiwanym z Urzędu Miasta Gdyni.

Tutaj Bądkowski ukończył szkołę podstawową, a następnie Gimnazjum Klasyczne im. Mikołaja Kopernika. W 1938 roku Lech Bądkowski dostał się na wydział Prawa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. 28 września wymienionego roku został urlopowany w celu odbycia czynnej służby wojskowej w Szkole Podchorążych w Brodnicy. W 1939 roku, w dniu wybuchu wojny, służył w 63 Pułku Piechoty w Toruniu. Uczestniczył w największej bitwie września – bitwie nad Bzurą. Był młodym dowódcą plutonu, z którego w późniejszym czasie ocalał jako jedyny. Wojna obronna w 1939 roku była dla młodego Bądkowskiego silnym doświadczeniem. Wrześniowa kampania to dla naszego bohatera moment przełomowy, upadek wielu mitów w umyśle młodego człowieka. Do wspomnianych przeżyć powrócił wiele lat później jako pisarz w swej książce *Żołnierze z nad Bzury.*

Po wrześniowej klęsce Bądkowski został wzięty do niewoli, z której udało mu się wydostać. Po ucieczce przeprawił się na Węgry. Chciał dalej walczyć. Los mu sprzyjał, nad Balatonem spotkał majora Krajewskiego, byłego komendanta podchorążówki w Brodnicy. Dawny przełożony potwierdził tożsamość oraz okoliczności ukończenia szkoły L. Bądkowskiego.

W 1940 roku udało mu się przedostać do Francji. Służył w Polskich Siłach Zbrojnych w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich. Jego Brygada został wysłana w kwietniu 1940 roku do zaatakowanej przez Niemców Norwegii i skierowana pod Narwik. W czasie ciężkich walk w górzystym terenie oddział Bądkowskiego na skutek nieumiejętnego dowodzenia nie mógł wydostać się z otoczenia nieprzyjaciela. Bądkowski w pewnym momencie odmówił wykonania rozkazu, przystawiając lufę pistoletu swemu dowódcy, który nie był w stanie opanować sytuacji. Bądkowski przejął dowodzenie i dzięki jego zimnej ocenie i odpowiednim manewrom, udało się wyprowadzić oddział z ciężkich opresji.

Kara za niewykonanie rozkazu w warunkach bojowych i sterroryzowanie swego dowódcy wydawała się być tylko jedna – kara śmierci. W tym przypadku było inaczej. Bądkowski po powrocie do Wielkiej Brytanii otrzymał w Douglas w Szkocji, 21 lipca 1940 roku z rąk gen. Władysława Sikorskiego Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari za walki o Narwik.

W czerwcu 1940 roku oddziały, w których służył Bądkowski, zostały skierowane do Francji, która w krótkim czasie poddała się Niemcom. Zdecydowana większość oddziałów francuskich przeszła do niewoli niemieckiej bez jakiejkolwiek walki. Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich, w której służył Bądkowski, została rozwiązana. Lech Bądkowski przedostał się do Wielkiej Brytanii na własną rękę.

W 1942 roku Bądkowski odbył elitarne szkolenie w Szkocji z zakresu wywiadu politycznego oraz szkolenie desantowo- powietrzne. Pod koniec 1942 roku został skierowany do Marynarki Wojennej. Walczył na Atlantyku i Morzu Śródziemnym. W 1944 stacjonował we włoskich bazach, czekając na nowe rozkazy. Te nadeszły wraz z wybuchem Powstania Warszawskiego. W czasie jego trwania odbył lot nad okupowaną Polską. Misją Bądkowskiego było przekazanie Armii Krajowej sporej ilości złota i dolarów. Zadanie nie zakończyło się sukcesem. Dwa samoloty wysłane nad okupowaną Polskę nie były w stanie wykonać zrzutu spadochroniarzy ze względu na silny ostrzał Niemców i Rosjan. Jedna z maszyn została zestrzelona. Drugi z samolotów, z Bądkowskim na pokładzie, powrócił do bazy. Po upadku Powstania Warszawskiego nasz bohater został skierowany do Londynu, gdzie pozostał do 1946 roku.

Okres pobytu w Wielkiej Brytanii nie był dla Bądkowskiego wyłącznie etapem walki.
Spędził wiele czasu w tamtejszych bibliotekach, poszukując materiałów na temat Pomorza. Właśnie tutaj zetknął się pierwszy raz z arcydziełem literatury kaszubskiej – książką Aleksandra Majkowskiego – *Żëcé i przigodë Remùsa.* Ze wspomnień naszego bohatera możemy dowiedzieć się, iż wymienioną książkę przeczytał w ciągu jednej nocy, zapominając o ślubie swego kolegi, na którym miał pojawić się w charakterze świadka.

Zafascynowany pomorskimi tematami, wstąpił do Ruchu Pomorskiego – organizacji skupiającej Pomorzan opowiadających się za odrodzeniem wielkiego Pomorza w granicach Polski (Pomorza Wschodniego oraz Zachodniego). W 1945 roku był współtwórcą Związku Pomorskiego w Londynie. Tutaj powstały jego pierwsze opracowania publicystyczne nawiązujące do Kaszub i Pomorza – w tym najważniejsze, niewielkie dzieło – *Pomorska myśl polityczna*, wydana w Londynie w 1945 roku, a wznowiona po latach przez Wydawnictwo Arkun w 1990 roku.

Zakończeniu wojny towarzyszyły Bądkowskiemu, jak i wielu innym żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie, spore rozterki. Z jednej strony radość z pokonania hitlerowskich Niemiec, z drugiej ogromne obawy związane ze Związkiem Radzieckim i zmianą granic Polski.

Zwycięska defilada w Wielkiej Brytanii w 1945 roku nie była dla większości Polaków powodem do radości. Bądkowski jako młody oficer prowadził jedyną kolumnę wyposażoną w broń, pozostałe dwie kolumny polskich żołnierzy szły bez broni. Obawy wielu Polaków służących w Polskich Siłach Zbrojnych potwierdziły się. Ich ojczyzna diametralnie zmieniła swoje oblicze, stając się państwem w potężnym stopniu uzależnionym na wiele lat od Związku Radzieckiego. Władzę w Polsce przejęli komuniści.

W końcu 1945 roku Bądkowski na własną prośbę przeszedł do rezerwy. Będąc cywilem, zdał egzamin wstępny na Uniwersytet Londyński i uzyskał certyfikat ze znajomości literatury i języka w Cambridge.

Na początku czerwca 1946 roku powrócił do Polski. Uczynił to wbrew sugestiom wielu członków swej rodziny z Polski oraz kolegów i przyjaciół, którzy pozostali na emigracji. Pierwszym polskim miastem, które zobaczył po kilku

latach wojennej tułaczki, była Gdynia.

Lech Bądkowski z pewnością zdawał sobie sprawę, że wraca do zupełnie innego kraju jaki opuścił w 1939 roku. Ciężko posądzać kogoś, kto przeszedł szkolenie z zakresu wywiadu politycznego, aby takowej wiedzy nie posiadał. Uważał jednak, że jego działalność w Polsce przyniesie zdecydowanie więcej pożytku niż na emigracji.

Być może przesłaniem dla Bądkowskiego na jego następne lata w Polsce był tytuł jednej z jego książek – *Bitwa trwa.*

Był to z pewnością już zupełnie inny etap walki. Orężem Bądkowskiego stało się słowo.
Po wspomnianym powrocie Bądkowski rozpoczął pracę w Dzienniku Bałtyckim jako dziennikarz. Tutaj ukazały się pierwsze powojenne artykuły publicystyczne jego autorstwa związane z regionalizmem kaszubskim. Bądkowski początkowo mieszkał w Gdyni. Po krótkim czasie przeniósł się do Gdańska, miasta, z którym związał na stale swe życie.

W 1947 roku ożenił się z Zofią Janiszewską. W 1953 urodziła się im córka – Sławina.

Lech Bądkowski - w Kanale Sueskim w 1977 roku.

Po powrocie do Polski Bądkowski uzupełnił swoje wykształcenie uzyskując w 1949 roku dyplom Wyższego Studium Administracyjno- Gospodarczego przy Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Gdyni. Ukończył również wydział prawa Uniwersytetu Łódzkiego w 1951 roku.

Lata pięćdziesiąte to okres odkrywania przez Bądkowskiego talentów literackich na Kaszubach – Jana Piepki, Augustyna Necla, Alojzego Nagla. Według Tadeusza Bolduana, dzięki staraniom Bądkowskiego w *Dzienniku Bałtyckim* zatrudnienie znaleźli Rajmund Bolduan oraz Izabella Trojanowska. Mimo dużego zapału i ogromu pracy, wymienione lata to dla Bądkowskiego czas smutnego oswajania się z panującą w kraju sytuacją komunistycznego państwa, pełnego politycznych represji, prowokacji itp.

Z *Dziennika Bałtyckiego* odszedł w 1953 roku. Ze względu na swoje poglądy nie pracował zbyt długo w następnym piśmie – *Rybaku Morskim*, z którego został zwolniony z powodów politycznych w 1954 roku. Równocześnie władze komunistyczne pozbawiły go prawa wykonywania zawodu dziennikarza.

W latach 1954-1956 był pracownikiem w Teatrze Lalek Miniatura. W 1956 roku przez krótki okres czasu pełnił obowiązki redaktora naczelnego w tygodniku *Ziemia i Morze.*

W 1951 roku został członkiem Polskiego Związku Literatów. W późniejszych latach będzie wielokrotnie pełnił funkcję prezesa tej organizacji. Zawiązał znajomości, które przetrwały całe lata – z Różą Ostrowską, Izabellą Trojanowską, Franciszkiem Fenikowskim, Zbigniewem Szymańskim, Marią Kowalewską, Tadeuszem Bolduanem. Do grona bliskich znajomych należeli także Maciej Słomczyński z Krakowa oraz Zbigniew Herbert. W późniejszym czasie do wspomnianego kręgu dołączyły kolejne osoby – Wojciech Kiedrowski, Edmund Puzdrowski. Częstym miejscem spotkań wymienionej grupy były okolice Wdzydz na południu Kaszub. Po jakimś czasie narodziła się idea Literackich Kaszubsko- Pomorskich Spotkań Wdzydzkich. Lech Bądkowski znalazł w tym pięknym zakątku kaszubskiej ziemi swoisty azyl, miejsce, w którym mógł normalnie funkcjonować w realiach PRL- u.

W latach pięćdziesiątych, zostały wydane pierwsze książki Lecha Bądkowskiego w Polsce. Przez całe lata swej pracy literackiej, był autorem wielu tytułów. Do najciekawszych z nich można zaliczyć *Połów nadziei* (1959), *Odwróconą kotwicę* (1976) oraz opowiadanie *Legenda o pustelniku* (1974) - jedno z opowiadań wchodzące w skład wymienionego wcześniej *Połowu nadziei*, a wstrzymane w 1959 roku przez cenzurę.

Po utracie prawa wykonywania zawodu dziennikarza, pisarstwo było zajęciem zastępczym dla naszego bohatera. W czasach, w których przyszło mu żyć, nie mógł rozwinąć swoich najcenniejszych umiejętności – znakomitego talentu publicystycznego i politycznego. Nie mógł także w pełni wprowadzać w życie w centralistycznym PRL- u swych idei regionalnych, a szczególnie krajowości, według której wiązanie administracji państwowej z konkretnym obszarem Polski powinno odbywać się na poziomie regionu. Bardzo celnie o regionalizmie Bądkowskiego pisze Paweł Zbierski w swej książce *Na własny rachunek* – objechawszy kawał świata, Bądkowski doszedł do przekonania, że regionalizm to najlepsza odtrutka na uniformizację kultury, alternatywa dla globalnej wioski, obrona dla oryginalnych wartości prowincji przed molochem stolicy. Wartości trzeba wcielać w życie – tu, na miejscu. Nadzieja tkwi w aktywności na własnym gruncie, w wyszarpywaniu tego gruntu spod kurateli centralnych urzędników.

Przyglądając się twórczości literackiej Lecha Bądkowskiego zauważamy kilka pozycji związanych z historią średniowiecznego Pomorza, w których odnajdujemy źródła kaszubszczyzny - *Poczet książąt Pomorza Gdańskiego* (1974), *Odwrócona kotwica* (1976), *Sygnet Świętopełka* (1976), *Młody książę* (1980), *Chmury* (1984).

Lech Bądkowski nie był z wykształcenia historykiem, jednak jego zainteresowanie i amatorskie badania związane z historią średniowiecznego Pomorza zasługują na uznanie. Potwierdzają to wybitni fachowcy w tej dziedzinie – prof. Andrzej Zbierski oraz prof. Gerard Labuda.

W twórczości literata natrafiamy także na dwie niewielkie książki dla najmłodszych czytelników – *Złoty sen* (1957) i *Zaklęta królewianka* (1959).

Osobny cykl stanowiły opracowania będące owocem kilku podróży, jakie odbył Bądkowski – *Wesoło w tropikach* (1962), *Wielkie Jezioro Gorzkie* (1970).

W 1956 roku na fali odwilży październikowej powstało Zrzeszenie Kaszubskie przemianowane w późniejszych latach na Zrzeszenie Kaszubsko- Pomorskie. Lech Bądkowski był jednym z założycieli tej regionalnej organizacji. Inicjatywa powołania Zrzeszenia Kaszubskiego spotykała się z dużą aprobatą ludności na całych Kaszubach. W krótkim czasie w wielu miejscowościach regionu miały miejsce pierwsze zebrania założycielskie, powstały pierwsze oddziały. Początkowo była to organizacja skupiająca głównie samych Kaszubów. W późniejszych latach jej szeregi zasiliły postacie z różnych stron Polski, dla których Kaszuby stały się małą ojczyzną.

Zrzeszenie Kaszubskie, szczególnie w pierwszych latach swej działalności, przeszło ciężką drogę. Dość szybko, bo już w 1957 roku, stało się niewygodne dla władzy. Wielu działaczy organizacji było szykanowanych przez aparat rządzący. Część z nich odeszła od działalności regionalnej, część stała się odporna na represje władzy. Dzięki tej drugiej grupie organizacja przetrwała najtrudniejsze lata. Znakomitym przykładem obrazującym ówczesne realia, są następstwa, jakie powstały po wydaniu przez Lecha Bądkowskiego w 1959 roku niewielkiego opracowania – *Zarysu literatury kaszubskiej*, nakładem Gdańskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubskiego. Pojawienie się wspomnianej książki wywołało w ówczesnym czasie małą burzę polityczną z przykrymi konsekwencjami dla Zrzeszenia Kaszubskiego. Zakazano rozpowszechniania wymienionej pozycji. Zarząd Gdańskiego Oddziału w całości podał się do dymisji, jakiś czas później doszło do jego rozwiązania. Czytając dziś to niewielkie opracowanie ciężko uzmysłowić sobie, cóż mogło być tak „niebezpieczne" dla ówczesnej władzy?
Lech Bądkowski od początku założenia Zrzeszenia Kaszubskiego aż do swych ostatnich dni był niekwestionowanym liderem tej organizacji. Ze względu na swoją ciągłą walkę z władzami komunistycznymi nigdy nie pełnił w nim najwyższych funkcji.

W 1964 roku Bądkowski dokonał trudnej sztuki przetłumaczenia na język polski wspomnianej wcześniej powieści *Żëcé i przigodë Remùsa*, autorstwa Aleksandra Majkowskiego. Dzięki temu zabiegowi wymienione arcydzieło literatury kaszubskiej stało się dostępne dla szerszej grupy czytelników. Tłumaczenie Remusa na język polski przysporzyło Bądkowskiemu wielu zwolenników, a także zaciekłych antagonistów, na czele z prof. Andrzejem Bukowskim, którzy uważali, że powieść Majkowskiego nie powinna być tłumaczona na język polski. Lech Bądkowski przykładał dużą wagę do wymienionego dzieła. Według niego poznanie i zgłębienie tej książki jest niezbędne dla wszystkich osób związanych z regionem kaszubsko- pomorskim, a pragnących w pełni zrozumieć tą krainę.

W marcu 1968 roku nastąpiły wystąpienia studentów brutalnie tłumione przez władzę komunistyczną. Gdański Związek Literatów Polskich, którego prezesem w ówczesnym czasie był Stanisław Goszczurny, potępił wymienione wystąpienia studenckie. Lech Bądkowski wspólnie z Różą Ostrowską i Franciszkiem Fenikowskim wystosowali 14 marca 1968 roku oświadczenie popierające studentów oraz odcinające się od stanowiska gdańskiego ZLP. Żadne z trójmiejskich mediów nie przedstawiło na swych łamach wymienionego oświadczenia, jednocześnie mocno nagłaśniając stanowisko prezesa S. Goszczurnego.

Reakcją władz na pismo Bądkowskiego było zablokowanie druku książek jego autorstwa oraz odwołanie spotkań autorskich. Róża Ostrowska została zwolniona z Teatru Wybrzeże, w którym pełniła funkcję kierownika literackiego. Rozpoczęto także atak na całą trójkę na łamach prasy.
Bądkowski po wydarzeniach marcowych w 1968 roku, mocniej zaangażował się w pracę społeczną w ZK- P, pomagając w utworzeniu Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie i włączając się w szereg innych zrzeszeniowych inicjatyw. Był zaangażowany w wydanie niezwykle ważnej pozycji dla kaszubszczyzny - *Słownika gwar kaszubskich* ks. Bernarda Sychty. Z tego czasu pochodzi bardzo ciekawe dzieło publicystyczne Kaszubsko -pomorskie drogi, które nie mogło ze względów politycznych zostać wydane. Czytając po latach prace publicystyczne Bądkowskiego zauważamy jego niezwykłą celność spostrzeżeń, łączenie wielu czynników w całość i wyciąganie celnych wniosków, które znajdują swe odbicie w przyszłości.

W końcu lat siedemdziesiątych Bądkowski nawiązał kontakty ze środowiskiem opozycji: Komitetem Obrony Robotników, Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruchem Młodej Polski i Konfederacją Polski Niepodległej, stykając się z czołowymi działaczami tych organizacji: Bogdanem Borusewiczem, Aleksandrem Hallem, Arkadiuszem Rybickim, Dariuszem Kobzdejem, Leszkiem Moczulskim. W tym czasie powstała kolejna niezwykle ciekawa publikacja publicystyczna Bądkowskiego – *Twarzą do przyszłości*, która była prezentowana w Radiu Wolna Europa. Wiele prac publicystycznych autorstwa Bądkowskiego było drukowanych na łamach prasy podziemnej oraz poza granicami Polski.

W 1980 roku, po aresztowaniu Dariusza Kobzdeja i Tadeusza Szczudłowskiego, Bądkowski publicznie stanął w ich obronie. Interweniował w tej sprawie u I sekretarza KW PZPR Tadusza Fiszbacha.

W lipcu 1980 roku rozpoczęła się fala strajków. Bądkowski początkowo nie wierzył w siłę ekonomicznych roszczeń robotników. Ożywił się w momencie, gdy doszły żądania polityczne. Pojawił się 15 sierpnia przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. W następnych kilku dniach odbył szereg rozmów na temat wspomnianej sytuacji ze swymi znajomymi – Wiktorem Woroszylskim, Bogdanem Borusewiczem, Wojciechem Kiedrowskim, Szczepanem Lewną oraz Julianem Stryjkowskim. 20 sierpnia przygotował wraz ze swym kolegą z ZLP – Stanisławem Dąbrowskim rezolucję pisarzy do stoczniowców, popierającą strajk. Większość pisarzy gdańskich poparło inicjatywę, poza trzema: Edmundem Kosiarzem, Lesławem Furmagą i Jackiem Kotlicą. Pismo zostało podpisane przez 30 członków Gdańskiego ZLP i Koła Młodych. Rezolucja została przekazana komisji rządowej. Drugi egzemplarz Wiktor Woroszylski zawiózł do Warsza-

wy. Z oryginałem Lech Bądkowski wraz ze swymi kolegami z ZLP udał się do Stoczni Gdańskiej, gdzie skontaktowano go z prezydium, któremu przewodniczył Lech Wałęsa. Rezolucję literatów Bądkowski odczytał przez mikrofon. Jego wystąpienie spotkało się z żywiołowym przyjęciem członków Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Owacja trwała blisko kwadrans. Zgromadzeni na sali powstali i odśpiewali hymn narodowy. Lech Wałęsa zaproponował natychmiastowe włączenie Lecha Bądkowskiego do strajkowego prezydium, co zostało uchwalone jednogłośnie.
Należy dodać, że ZLP był pierwszym środowiskiem intelektualnym, które przyłączyło się do strajku. Miało to ogromne znaczenie. Protest przestał w tym momencie być sprawą jednej grupy społecznej - robotników. Dołączyła do niego inteligencja.

Lech Bądkowski został rzecznikiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, negocjatorem w rozmowach z władzami. Mimo ciężkiej choroby swoje obowiązki pełnił w znakomity sposób. Jego talent publicystyczny, umiejętność szybkiej oceny sytuacji, były bardzo użyteczne w realiach sierpnia '80. Należy dodać także świetną znajomość języka angielskiego, nieocenioną w czasie rozmów z zachodnimi dziennikarzami.

23 sierpnia w Stoczni Gdańskiej doszło do spotkania Prezydium MKS- u z Komisją Rządową, której przewodniczył wicepremier Marian Jagielski. Rozmowy trwały do 31 sierpnia i skończyły się podpisaniem porozumienia.

Lech Bądkowski mocno odróżniał się na tle wielu strajkujących. Na każdym kroku starał sie ograniczać zachowania rewolucyjne, niekontrolowane, które mogłyby przynieść więcej szkody niż pożytku. Poza najbliższą rodziną niewiele osób wiedziało, że Bądkowski w tym czasie był już śmiertelnie chory. Pełniąc obowiązki rzecznika MKS- u i pracując ponad miarę zapominał o przyjmowaniu zastrzyków przeciwbólowych.

We wrześniu 1980 roku, dzięki inicjatywie Bądkowskiego, został powołany dodatek do *Dziennika Bałtyckiego – Samorządność*, który w późniejszym czasie przekształcono w tygodnik. Lech Bądkowski został jego redaktorem naczelnym. Dziennikarzami pisma byli: Ewa Górska, Maryla Mrozińska, Grzegorz Fortuna, Donald Tusk, Wojciech Duda, Mariusz Wilk, Henryka Dobosz, Janusz Wikowski oraz Janusz Daszczyński. W późniejszym czasie w *Samorządności* pojawiają się teksty autorów z poza Gdańska – Jacka Bocheńskiego, Andrzeja Brauna, Zbigniewa Herberta, Andrzeja Kijowskiego, Andrzeja Mandaliana, Czesława Miłosza, Andrzeja Vincenza, Wiktora Woroszylskiego i Adama Zagajewskiego. Niektóre z artykułów *Samorządności* były publikowane w prasie ogólnopolskiej oraz na antenie Radia Wolna Europa. Ukazały się trzy numery wspomnianego tygodnika.

Bądkowskiego w ówczesnym czasie trapił brak kadr i autorytetów, absolutne nieprzygotowanie do pełnienia władzy po stronie antykomunistycznej. Przez całe lata życia w PRL, w kręgu Bądkowskiego było niewiele osób, na których mógł z całą pewnością polegać. Był wymagający dla innych, ale przede wszystkim najbardziej dla samego siebie. Nigdy nie lubił zbędnego patosu i bicia piany. Zdarzało mu się drwić z nadętych autorytetów i profesorów. Potężną wagę przywiązywał do młodych, których starał się zawsze wspierać, zachęcając ich do rzetelnej pracy. Dużą wagę przywiązywał do środowiska młodych Kaszubów z kręgu Klubu Studenckiego Pomorania.

W październiku 1980 roku zrezygnował z funkcji rzecznika MKS- u. W 1981 roku Wydawnictwo Morskie wydało książkę Wałęsa, na której łamach na temat Lecha Wałęsy wypowiadały się różne postacie – Andrzej Wajda, Bolesław Fac, prof. Roman Wapiński, Maria Janion. Prezentowane były także wywiady dziennikarzy z samym Lechem Wałęsą. Jedną z wypowiadających się osób był Lech Bądkowski, który jako jedyny wypowiedział się, w niektórych momentach swojej charakterystyki, krytycznie na temat Wałęsy. Podobny ton wypowiedzi zauważamy w wywiadzie udzielonym Zbigniewowi Gachowi w 1983 roku. Bądkowski zauważał pozytywne cechy przyszłego prezydenta, ale pisał i mówił także o jego niedociągnięciach.

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku, Bądkowski przyjął ze spokojem. Był przecież typem długodystansowca w swym działaniu. Miał jednak świadomość upływającego czasu i swej poważnej, postępującej choroby – nowotworu. Nie porzucił jednak pracy. W końcowych latach swego życia ukończył ostatnią swą powieść osadzoną w realiach średniowiecznego Pomorza – *Chmury* (1984), która została wydana krótko po jego śmierci.

Umarł 24 lutego 1984 roku. Jego pogrzeb na gdańskim cmentarzu Srebrzysko stał się wielką manifestacją tysięcy ludzi.

Tysiące ludzi żegnających Lecha Bądkowskiego

Trumna Lecha Bądkowskiego została okryta flagą Solidarności oraz kaszubską stanicą z czarnym gryfem, tą samą, którą okryto trumnę jego wielkiego poprzednika – Aleksandra Majkowskiego w 1938 roku. W ostatniej drodze Lecha Bądkowskiego towarzyszyło mu wiele znanych osobistości różnych środowisk.

Lech Wałęsa przemawiający nad trumną L. Bądkowskiego

Lech Bądkowski w swym życiu był uhonorowany za swą pracę literacką, społeczną wieloma medalami i wyróżnieniami: odznaką honorową - Za zasługi dla Gdańska (1960), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1965), Medalem Stolema (1978), Medalem - Pieczęć Świętopełka Wielkiego klasy złotej (1982).
Po śmierci nadano mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska (2000), Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Orderem Odrodzenia Polski (2006).

Kilka lat po śmierci Bądkowskiego upadł w Polsce komunizm. Rozpoczęto reformę samorządową. Wdrożono w życie wiele z jego z idei.

Pamięć o Lechu Bądkowskim co pewien czas powraca w różnego typu inicjatywach. Na murach budynku, gdzie mieściła się dawna pracownia Bądkowskiego przy Targu Rybnym w Gdańsku, możemy zobaczyć pamiątkową tablicę z gryfem poświęconą naszemu bohaterowi.

Obecnie na Pomorzu imię Lecha Bądkowskiego nosi Szkoła Podstawowa w Luzinie oraz Gimnazjum nr 48 w Gdańsku. W kilku miastach i mniejszych miejscowościach Pomorza możemy spotkać ulice Lecha Bądkowskiego. W Gdańsku ustanowiono nagrodę im. Lecha Bądkowskiego dla organizacji pozarządowych. Nasz bohater doczekał się kilku książek poświęconych swojej osobie – Lech Bądkowski rzecznik Rzeczypospolitej, autorstwa Jacka Kotlicy (2001), *Pro memoria Lech Bądkowski* (1920-1984) pod redakcją Józefa Borzyszkowskiego (2003), *Na własny rachunek rzecz o Lechu Bądkowskim*, autorstwa Pawła Zbierskiego (2004). Także na łamach prasy regionalnej co pewien czas możemy znaleźć artykuły dotyczące jego postaci. W 2005 roku powstał film dotyczący postaci Lecha Bądkowskiego – *Kryptonim Inspirator*, zrealizowany przez Henrykę Dobosz i Marię Mrozińską. Oficyna Czëc wznowiła niektóre z dzieł Bądkowskiego. Wspomniane wydawnictwo wydało również pozycje dotyczące korespondencji i wywiadów Lecha Bądkowskiego - *Obowiązek prawdy cztery rozmowy z Lechem Bądkowskim* (2004), *Listy ks. B. Sychty i prof. G. Labudy do Lecha Bądkowskiego* (2006) oraz *Jak Bądkowski ze Słomczyńskim... Literackie listy z pieprzem* (2009). W 2008 roku Teatr Amatorski z Chojnic zrealizował inscenizację dramatu autorstwa Lecha Bądkowskiego – *Sąd nieostateczny.* Niektóre z instytucji kultury realizowały wiele projektów związanych z podtrzymywaniem pamięci o tym zasłużonym Pomorzaninie – wystaw, wieczornic, spotkań z archiwalnymi wywiadami radiowymi. Najważniejszym jednak wydaje się wdrażanie w życie idei Lecha Bądkowskiego. To zadanie wymaga z pewnością najwięcej pracy. Jego realizację- jak twierdził Lech Bądkowski – najlepiej zaczynać od samego siebie.

Obecny Rok Lecha Bądkowskiego przyczyni się z pewnością do przybliżenia jego postaci większej grupie osób żyjących na Pomorzu, jak i poza jego granicami. Niezwykle cenną inicjatywą zrealizowaną przez Kaszubski Klub Parlamentarny było otwarcie 18 lutego br. w Senacie RP wystawy poświęconej Lechowi Bądkowskiemu, będącej pierwszym mocnym akcentem w roku poświęconym tej zasłużonej postaci.

Odwiedzając grób Bądkowskiego na gdańskim Srebrzysku, zauważymy poniżej pięknego pomorskiego gryfa – trzy celne określenia tej zasłużonej postaci – *PISARZ, ŻOŁNIERZ, OBYWATEL.*

Tablica nagrobna

Andrzej Busler

Autor składa podziękowania Panu Wojciechowi Kiedrowskiemu za udostępnienie archiwalnych zdjęć wykorzystanych w artykule.

Myśli Lecha Bądkowskiego

Śledząc ogromną ilość dzieł Lecha Bądkowskiego natrafimy w jego książkach, artykułach, wywiadach na wiele ciekawych, uniwersalnych myśli. Pragniemy Państwu przybliżyć najciekawsze z nich:

Nadzieja – to więcej niż pewność.

Dla bojaźliwych nie ma litości.

Bóg najchętniej udziela pomocy tym, którzy pomagają sobie sami (Ziomkowie).

Nie ma żadnej granicy. Granica istnieje tylko w naszych duszach i w waszych umysłach (Legenda o pustelniku).

Bywają w życiu takie sytuacje, kiedy każdy musi być sam sobie dowódcą (Lech Bądkowski w rozmowie nagranej przez Pawła Zbierskiego).

Kto odnosi zwycięstwo nad sobą, przekreśla klęski zadane przez wrogów (Sąd nieostateczny).

Przed prawdą uciec się nie da... (Lech Bądkowski w Stoczni Gdańskiej podczas negocjacji z wicepremierem Mieczysławem Jagielskim).

Podejrzewam, że nawet Prometeusz poświęcając się dla wszystkich ludzi, najwięcej myślał o jednej kobiecie (Połów nadziei).

Oblężenie trwa, przybiera inne formy, walczymy z wieloma wrogami, z zarazą w nas samych również (Oblężenie).

Pracujmy nad coraz bardziej kurczącym się światem. Ale zacznijmy odpowiedzialnie: od siebie i od regionu. Tylko wtedy porozumiemy się z obcymi, jeśli zrozumiemy własną tożsamość. (Na własny rachunek rzecz o Lechu Bądkowskim, autorstwa Pawła Zbierskiego).

Myśli Lecha Bądkowskiego zebrał Andrzej Busler

O Bądkowskim w Senacie RP

Z okazji 25-tej rocznicy śmierci Lecha Bądkowskiego w Senacie RP w Warszawie, prezentowana była wystawa poświęcona temu wybitnemu Pomorzaninowi.
Organizatorem wystawy „ Autorytety: Lech Bądkowski" jest Europejskie Centrum Solidarności, partnerami natomiast Kaszubski Zespół Parlamentarny, Instytut Kaszubski oraz Zrzeszenie Kaszubsko – Pomorskie.

Prezentuje ona życie i dorobek Bądkowskiego na dwudziestu pięciu starannie przemyślanych i oryginalnie plastycznie opracowanych planszach. Otwarcia wystawy w dniu 18 lutego dokonał premier Donald Tusk wraz z marszałkiem Senatu Bogdanem Borusewiczem.

Premier, który osobiście znał Lecha Bądkowskiego, w swym wystąpieniu powiedział: warto się urodzić, żeby spotkać na swojej drodze takich ludzi, podkreślił także, że: kiedy była głucha cisza, kiedy strach pętał ludziom umysły i serca, wtedy (Bądkowski) potrafił zabrać wyraźny, kryształowo brzmiący głos w obronie niezależności myślenia i marzeń o wolnej Polsce. Marszałek Borusewicz podczas otwarcia wystawy przedstawił uchwałę, jaką podjął Senat RP w sprawie uczczenia pamięci Lecha Bądkowskiego. W zakończeniu tej uchwały czytamy: *Senat RP składa hołd wybitnemu Pomorzaninowi, pisarzowi, żołnierzowi, obywatelowi – rzecznikowi samorządnej Rzeczypospolitej.*

Uroczystość zgromadziła liczne grono parlamentarzystów, ministrów, bardzo liczną grupę działaczy ZKP (również w strojach kaszubskich) oraz rodzinę Lecha Bądkowskiego. Po otwarciu wystawy odbyła się konferencja na temat: „Aktualność polityki Lecha Bądkowskiego. Zadania na XXI wiek", z udziałem parlamentarzystów, regionalistów, przedstawicieli Europejskiego Centrum Solidarności. Referaty przygotowali studenci z Klubu „Pomorania" w Toruniu. Ich wystąpienia były przyczynkiem do bardzo interesującej dyskusji na temat regionalizmu oraz współczesnego stanu realizacji myśli politycznej Lecha Bądkowskiego w Polsce. Dyskusję prowadził redaktor Paweł Zbierski z Gdańska.

Inicjatorem i organizatorem całego zadania był Kaszubski Zespół Parlamentarny.

Teresa Hoppe – uczestniczka spotkania

Skład Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego

Senatorowie:

Dorota Arciszewska Mielewczyk- PiS Gdynia
Kazimierz Kleina PO Łeba - przewodniczący
Grażyna Sztark- PO Białogard
Edmund Wittbrodt- PO Gdańsk
Jan Wyrowiński- PO Toruń

Posłowie:

Marek Biernacki- PO Gdynia
Jerzy Budnik- PO Wejherowo
Stanisław Chmielewski- PO Złotów
Zdzisław Czucha- PO Kościerzyna
Danuta Jałowiecka- PO Opole
Magdalena Kochan- PO Goleniów
Jerzy Kozdroń- PO Kwidzyń
Jan Kulas- PO Tczew
Stanisław Lamczyk- PO Somonino
Witold Namyślak- PO Lębork
Kazimierz Plotzke- PO Kłanino pow. Puck
Sławomir Rybicki- PO Olsztyn
Jarosław Sellin- Polska XXI Rumia
- wiceprzewodniczący
Piotr Stanke- PiS Chojnice
Łukasz Tusk- PO Namysłów
Donald Tusk- PO Sopot
Jarosław Wałęsa- PO Gdańsk
Jadwiga Zakrzewska- PO Płońsk
Bogdan Zdrojewski- PO Wrocław
Anna Zielińska Głębocka- PO Gdańsk

O Bądkowskim nieco inaczej...

W Ośrodku Kultury Kaszubko-Pomorskiej w Gdyni, 11 marca 2009 roku odbyła się promocja książki: „Jak Bądkowski ze Słomczyńskim... Literackie listy z pieprzem". Spotkanie poprowadził kierownik Ośrodka Kultury Kaszubsko- Pomorskiej Andrzej Busler. Kilka z listów zamieszczonych w książce zaprezentował aktor Zbigniew Jankowski.

W czasie spotkania, 25 lat po śmierci Lecha Bądkowskiego, uczestnicy mieli okazję wysłuchać jego głosu, a mianowicie zapisu magnetofonowego wykonanego w grudniu 1983 roku, na dwa miesiące przed śmiercią, udostępnionego dzięki Pani Sławinie Kosmulskiej, córce Lecha Bądkowskiego. Autor zmagający się ze śmiertelną chorobą, nie mogąc pisać, nagrywał teksty, które później ukazywały się w prasie. Mimo ogromnej miłości do ojczyzny, potrafił krytycznie spojrzeć na charakter Polaków: *musimy liczyć na własne siły! Jesteśmy narażeni na hodowanie pewnych złudzeń, w to że rzeczywistość będzie się rozwijała według naszych oczekiwań, wciąż myślimy schematami, że Polska sięgać będzie od morza do morza.*

fot.: Barbara Grzenia

Książka „Jak Bądkowski ze Słomczyńskim... Literackie listy z pieprzem" to zbiór listów pisanych między dwoma przyjaciółmi: Lechem Bądkowskim i Maciejem Słomczyńskim. Na promocji książki obecna była wnuczka Lecha Bądkowskiego i redaktorka książki w jednej osobie, urodzona już trzy miesiące po śmierci dziadka, absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Gdańskiego Miłosława Kosmulska. Każdy z bohaterów książki to mistrz słowa, pisarz, tłumacz. Ten drugi bardziej znany pod pseudonimem Joe Alex, co z góry zapowiada ucztę dla ducha. Ponad setka listów zamieszczonych w książce poprzedzona została wstępem wnuczki, wyjaśniającej relacje łączące dwóch bohaterów książki. Zanim ona powstała , zainteresowanie spuścizną dziadka zaowocowało pracą magisterską Miłosławy Kosmulskiej, obronioną w czerwcu zeszłego roku na Uniwersytecie Gdańskim, której recenzentem była prof. Małgorzata Czermińska.

fot.: Barbara Grzenia

Inspiracją do stworzenia książki było domowe archiwum. Podczas porządkowania dokumentów, rękopisów i notatek przez rodzinę Lecha Bądkowskiego, zna-

leziono również listy, które otrzymywał Lech Bądkowski w ciągu kilkudziesięciu lat od swojego przyjaciela, Maciej Słomczyńskiego. Dzięki zaangażowaniu i uprzejmości rodziny Macieja Słomczyńskiego, udało się skompletować całość korespondencji obu panów. W listach, w których jest wiele ciepła i humoru, co zrozumiałe - wszak panów łączyła przyjaźń, poznajemy nie tylko prywatne życie obu wielkich pisarzy, ale również możemy wspominać/poznać obraz epoki PRL-u. Ogromnej wagi jest list napisany przez Macieja Słomczyńskiego 1 września 1980 roku, kiedy po zobaczeniu przyjaciela u boku Lecha Wałęsy, napisał: „Ja się ucieszyłem tak, jakbyś napisał najlepszą książkę".

fot.: Barbara Grzenia

Okładkę zaprojektowała kuzynka Miłosławy Kosmulskiej, Małgorzata Bądkowska. Wydaniem książki zajął się Wojciech Kiedrowski. Spotkanie było szczególnie niezwykłe i wzruszające, bo pojawiło się na nim wiele osób, które Lecha Bądkowskiego znało osobiście.

fot.: Barbara Grzenia

Przyznam się, że zawsze, spotykając się z tego typu wydawnictwami, nasuwa mi się pytanie: Czy można czytać cudze listy? Cóż... „wielcy ludzie, nigdy nie są własnością jednego człowieka".

Warto też dodać, że rok 2009 został na Kaszubach ogłoszony rokiem Lecha Bądkowskiego.

Plac Kaszubski w nowej odsłonie

Nasz Gdyński Plac Kaszubski nabrał nowego blasku i charakteru. Na masztach przy pomniku Antoniego Abrahama zawisły na stałe cztery czarno-żółte kaszubskie flagi. Ich fundatorem jest Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego, który zobowiązał się także do każdorazowej wymiany zużytych flag na nowe. Bieżącą ich konserwacją zajmuje się firma, której Zarząd Dróg i Zieleni zlecił flagowanie miasta. W ten sposób na drodze kompromisu zaistniały w Gdyni kaszubskie flagi, co prawda nie na budynku Urzędu, o co Zarząd ZK- P zabiegał w ubiegłym roku, ale za to w miejscu bardzo reprezentacyjnym, znajdującym się w centrum naszego miasta.

Na uwagę zasługuje również nowa, iluminacja Pomnika Abrahama. Dotychczasowe oświetlenie było niewystarczające i sprawiało, że posąg był ledwo widoczny. Po zamontowaniu dodatkowych reflektorów, uzyskano znacznie lepszy efekt.

Zarządowi Dróg i Zieleni w Gdyni należą się wyrazy podziękowania za dostrzeżenie problemu i zadziałanie na poprawę wyeksponowania tego pięknego obelisku.

Teresa Hoppe

GDINSKÔ KLËKA

PISMO GDYŃSKIEGO ODDZIAŁU ZRZESZENIA KASZUBSKO - POMORSKIEGO • KWARTAŁ I (51) 2009

Lech Bądkowski
– żołnierz, pisarz, obywatel

2009 Rok Lecha BĄDKOWSKIEGO

24 lutego br. minęła dwudziesta piąta rocznica śmierci Lecha Bądkowskiego. Od trzech lat Rada Naczelna Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego każdy rok poświęca postaciom szczególnie zasłużonym dla Pomorza. Po roku poświęconemu ks. Bernardowi Sychcie (2007) oraz Aleksandrowi Majkowskiemu (2008), przyszedł czas na kolejnego niezwykle zasłużonego Pomorzanina – Lecha Bądkowskiego, kontynuatora idei kaszubsko- pomorskiej Floriana Ceynowy i wspomnianego wcześniej Aleksandra Majkowskiego.

Na wstępie tego skromnego artykułu, dotyczącego niezwykle bogatego życiorysu Lecha Bądkowskiego, chciałbym stwierdzić, iż poświęcenie 2009 roku właśnie tej postaci to wybór niesłychanie celny. Lech Bądkowski to z pewnością najważniejsza postać drugiej połowy XX-wieku ruchu kaszubsko- pomorskiego. Tak jak wspomniano powyżej, to kontynuator idei F. Ceynowy i A. Majkowskiego. Zmarły w 1984 roku, nie jest dla większości z nas postacią odległą. Do dziś żyje bliska rodzina oraz całe grono bliższych i dalszych przyjaciół tego wybitnego Pomorzanina.

W przypadku Lecha Bądkowskiego istnieje pewien paradoks. Trzeba przyznać, że mimo jego ogromnych zasług nie jest on tak na prawdę powszechnie znany na Pomorzu, a jeszcze w mniejszym stopniu poza jego obszarem. Być może potwierdza się stwierdzenie, iż nie jest łatwo być prorokiem we własnym kraju. Często zauważamy ważne postacie z innych części Polski, nie widząc tak wspaniałego człowieka, żyjącego całkiem niedawno obok nas.

Życiorys naszego bohatera jest niesłychanie bogaty. Intensywność zdarzeń starczyłaby z pewnością, aby obdzielić nią kilka postaci. Aby w pełni zrozumieć kaszubsko-pomorską drogę Lecha Bądkowskiego trzeba cofnąć się do jego początków.

Nasz bohater przyszedł na świat 24 stycznia 1920 roku w Toruniu, w pomorskiej rodzinie Zofii i Kazimierza Buntkowskich. Jego rodzinne miasto pełniło w okresie XX-lecia międzywojennego niejako zastępczo funkcję stolicy polskiego, mocno okrojonego Pomorza.

Lubôłny Dëższe,
jak co rokù nadchôdź nen dzyń, czedë pokôrno, z ôdemkłëma dërgôcącyma sercama żdajemë na zmartwëchwstanié Jezësa.

Wiesołëch Jastrów!

Czëtënicóm ë Sympatikóm Gdinszczi Klëczi wiele zdrowiù, miłoti, vedoti, łaskôw Pańszczich, a tëż kërszta fil jajiów ë jastrowégò swiãconégò żëczi redakcjô Gdinszczi Klëczi